



Potencjał wzrostu Koalicji Obywatelskiej. Analiza sondaży

OPINIE 25.05.2023, 13:59

[Paweł Ruskowski](#)



Demonstranci z transparentem 'PiS = drożyzna' przed Konwencją Programową PiS w Warszawie (Fot. Sławomir Kamiński / Agencja Wyborcza.pl)

Od dwóch czy trzech miesięcy poczuciu z troskania i zaniepokojenia sytuacją materialną gospodarstw domowych towarzyszy społeczne niezadowolenie. To zjawisko ma duży potencjał wzrostu

Autor jest socjologiem, dr hab. prof. ucz., wykładowcą na Collegium Civitas. Specjalizuje się w socjologii polityki oraz socjologii gospodarki. Współautor opublikowanej niedawno monografii „Polaryzacja światopoglądowa społeczeństwa polskiego a klasy i warstwy społeczne”, Wydawnictwo Collegium Civitas, 2020.

Wyniki majowego sondażu CBOS pozwalają zauważyć, że w porównaniu z marcem 2023 notowania Koalicji Obywatelskiej wzrosły o 5 pkt proc., natomiast poparcie dla [PiS](#) w tym samym czasie spadło – również o 5 pkt proc. (komunikaty CBOS 31/2023 i 59/2023) W rezultacie dystans pomiędzy PiS a KO zmniejszył się z 20 pkt proc. do 10 pkt proc. Podobne wyniki podaje aktualny sondaż Kantar Public. Za wcześnie mówić o zmianie lidera sceny politycznej, niemniej ważna jest sygnalizowana przez sondaże tendencja: rośnie społeczna akceptacja narracji centrowo-lewicowej, słabnie atrakcyjność narracji prawicowo-konserwatywnej.

Mechanizm tej zmiany nie polega na przepływie potencjalnych wyborców od PiS do KO. Analiza wyników badania CBOS wskazuje raczej na proces rozszerzania się elektoratu KO w środowiskach społecznych pozytywnie nastawionych do tej partii (koalicji). W mateczniku Platformy Obywatelskiej, czyli w wielkich aglomeracjach, zaplecze polityczne tej partii powiększyło się skokowo o 16 pkt proc. do poziomu 49 proc. Wyraźne przesunięcie sympatii politycznych (o 12 pkt proc.) nastąpiło w kategorii osób posiadających wyższe wykształcenie. Udział tego środowiska w próbie wynosi 30 proc., co oznacza relatywnie duży wzrost liczby zwolenników KO.

Podkreślenia wymaga też wynik KO uzyskany w środowisku osób uczestniczących w praktykach religijnych kilka razy w roku (wzrost z 17 proc. do 30 proc.). Jest to również znacząca liczebnie kategoria – jej udział w próbie wynosi 20 proc. To przesunięcie ma ważny aspekt polityczny, gdyż dotyczy osób związanych kulturowo z Kościołem. Do tej pory KO cieszyła się wysokim poparciem w środowisku osób nieuczestniczących w praktykach

religijnych (35 proc. w maju). Jest to drgnięcie barometru społecznego, którego nie należy lekceważyć.

Zdecydowany wzrost poparcia dla KO odnotowujemy także w środowiskach mniej licznych, ale dysponujących określonym autorytetem społecznym – dotyczy to kadry kierowniczej i specjalistów oraz właścicieli firm, czyli przedsiębiorców.

Warto zauważyć, że w większości omawianych środowisk mamy do czynienia ze spadkiem notowań PiS. W przypadku właścicieli firm poparcie dla PiS zeszło z poziomu 36 proc. do poziomu 20 proc., natomiast w przypadku osób uczestniczących w praktykach religijnych kilka razy w roku jest to spadek z 33 proc. do 18 proc. Wyjątek stanowią mieszkańcy średnich miast, gdzie poparcie dla KO wzrosło o 9 pkt proc., ale poparcie dla PiS także wzrosło – o 3 pkt proc.

Szczególnej uwagi wymaga kategoria osób oceniających warunki materialne swego gospodarstwa domowego jako „dobre”, gdyż obejmuje ona ponad 50 proc. badanej zbiorowości. Występuje tu solidny poziom poparcia dla PiS – 41 proc. w marcu i 38 proc. w maju. Niemniej poparcie dla KO wzrosło tu z 17 proc. do 26 proc. Ten ostatni wynik traktuję jako wskaźnik pojawienia się uwarunkowań o charakterze ekonomicznym, związanych z pogorszeniem się materialnych standardów życia Polaków.

Zmiana poparcia dla KO i PiS między marcem a majem 2023 r.

Dane w proc. — PiS — KO

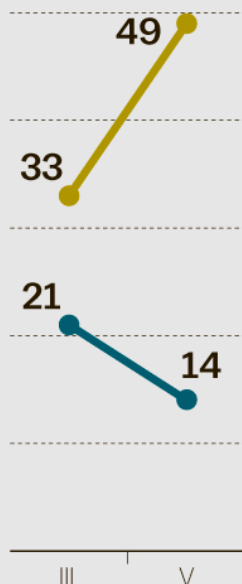
OGÓŁEM



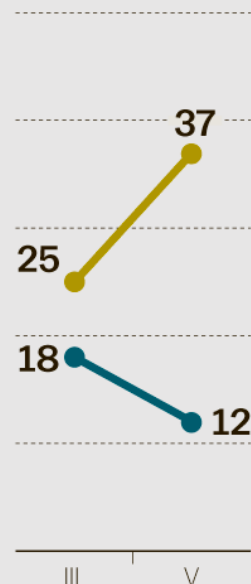
Miasta od 20 tys. do 99,9 tys. osób



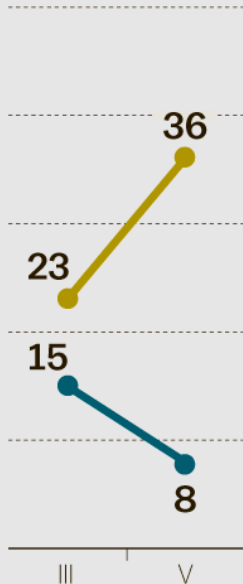
Miasta 500 tys. i więcej osób



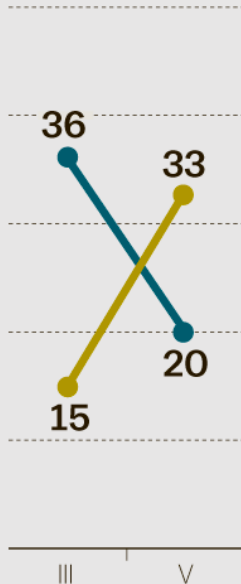
Wykształcenie wyższe



Kadra kierownicza, specjaliści



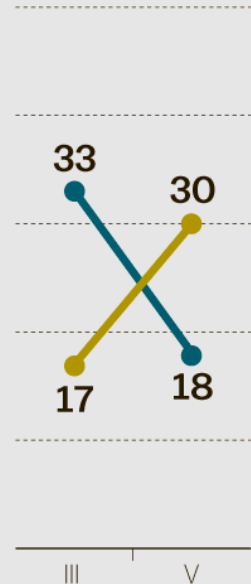
Właściciele firm



Dobre warunki materialne



Praktyki religijne kilka razy w roku



Udział poszczególnych kategorii w próbie: miasto 20 tys. – 99,9 tys. – 25 proc.; miasto 500 tys. i więcej – 10 proc.; wykształcenie wyższe – 30 proc.; kadra kierownicza, specjaliści – 12 proc.; właściciele firm – 8 proc.; dobre warunki materialne – 53 proc.; praktyki religijne kilka razy w roku – 20 proc.

© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO DANYCH: CBOS

Zaprezentowane wyniki badań ukazują tendencję zmiany preferencji partyjnych pewnych środowisk społecznych. Warto się

zastanowić, dlaczego takie zmiany pojawiły się właśnie teraz? Niestety sondaże nie przynoszą odpowiedzi na to pytanie. W związku z tym moja wypowiedź będzie miała formę hipotezy. Hipoteza ta dotyczy procesów zachodzących w życiu codziennym Polaków.

Utrzymujący się od ponad roku wzrost cen żywności oraz cen nośników energii był traktowany przez większość Polaków jako czynnik kryzysowy, wynikający przede wszystkim z wojny w Ukrainie. Część gospodarstw domowych zastosowała strategie adaptacyjne: ograniczenie wydatków, zwłaszcza inwestycyjnych, i uzupełnianie budżetów z oszczędności. Moim zdaniem efektywność tych działań z miesiąca na miesiąc słabnie: źle funkcjonującą kuchenkę czy lodówkę trzeba było w końcu wymienić, a wartość oszczędności systematycznie się zmniejsza. W praktyce oznacza to, że Polacy coraz wyraźniej doświadczają trudności związanych z drożyzną i obniżeniem poziomu życia.

Moja hipoteza dotycząca skutków opisanych procesów jest następująca: od dwóch-trzech miesięcy poczuciu z troskania i zaniepokojenia sytuacją materialną gospodarstw domowych towarzyszy zjawisko społecznego niezadowolenia. W sposób naturalny adresatem tego niezadowolenia jest elita władzy – partia i rząd.

Z pewnością działa tu filtr światopoglądowy – tzn. niezadowolenie jest tonowane w środowiskach konserwatywnych, zaś wzmacniane w środowiskach liberalnych. Warto jednak pamiętać, że społeczne niezadowolenie jest zjawiskiem o dużej dynamice wzrostu. Ponadto wykazuje dużą odporność na propagandę sukcesu.